

Karolina Polińska¹

Dziennikarstwo śledcze Wojciecha Sumlińskiego. Analiza kontrakcji w tygodnikach opinii po publikacji książki „Niebezpieczne związki Bronisława Komorowskiego”

STRESZCZENIE

Autorka dokonała analizy tygodników opinii tuż po wydaniu książki Wojciech Sumlińskiego „Niebezpieczne związki Bronisława Komorowskiego” pod kątem reakcji tych mediów na zarzuty postawione w książce wobec głowy państwa. Pierwsza część artykułu to rozważania teoretyczne z zakresu dziennikarstwa śledczego. Kolejna część to wyniki analizy i wnioski, które osadzone są w teoriach komunikowania.

SŁOWA KLUCZOWE: dziennikarstwo śledcze, komunikowanie polityczne, teorie komunikowania, dziennikarstwo

Wstęp

Dziennikarstwo, w szczególności śledcze, pełni niebagatelną rolę w systemie demokratycznym. Dziennikarze śledczy są rodzajem kontrolerów dla polityków, biznesu i ludzi na świeczniku oraz tropicielami bezprawnych, niemoralnych zachowań. Odkrywając nieprawidłowości i udostępniając wyniki swoich śledztw opinii publicznej, wypełniają rolę watchdoga, stabilizatora całego systemu demokratycznego. Można rozważać, czy dzisiejsze produkty dziennikarstwa to misja, czy tylko towar, a dziennikarstwo śledcze, będąc przez wielu uważane za jego szlachetną odmianę, wpisuje się w te dywagacje. W czasach komunizmu dziennikarze byli funkcjonariuszami aparatu państwowego i ich praca polegała głównie na propagandzie, a samo dziennikarstwo było dla „trzymających władzę” narzędziem do jej przedłużania. Polskie śledztwa dziennikarskie, które możemy uznać za znaczące do analiz, to te, które miały miejsce po zmianach w mediach w 1989 roku. Blisko 30-letnie doświadczenie zaowocowało głośnymi śledztwami dziennikarskimi – od korupcyjnej propozycji Lwa Rywina (opisanej przez dziennikarzy redakcji „Wprost” Roberta Mazurka i Igora Zalewskiego),

¹ Mgr, doktorantka; Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Śląski w Katowicach.

poprzez sprawę dzikiej reprivatyzacji, którą opisały w „Gazecie Wyborczej” dziennikarki Iwona Szpalta i Małgorzata Zubik (o powiązaniach mecenasa, który przejął wraz z urzędnikiem warszawskiego magistratu 50 warszawskich adresów), po śmierć dziennikarza, który naraził się szemranym interesom poznańskich biznesmenów. Mowa tu o Jarosławie Ziętarze, porwanym i zamordowanym we wrześniu 1992 roku. Nie wszystkie kończą się na ławie oskarżonych czy powodują dymisje, ale są przyczynkiem do rozmów o nieprawidłowościach, co też jest ich niewątpliwą zaletą. Samo dziennikarstwo śledcze w Polsce funkcjonuje w trudnych ekonomicznie warunkach – niedofinansowane, bez wsparcia ze strony organizacji pozarządowych (brak w Polsce organizacji, która zajmuje się wyłącznie dziennikarstwem śledczym)². Złe warunki ekonomiczne, a także różne uwikłania redakcji w sprawy polityczne czy biznesowe powodują często przesunięcie punktu ciężkości z funkcji kontrolnej mediów na funkcję informacyjną i rozrywkową. Z tego też powodu wielu ambitnych dziennikarzy podejmuje ryzyko działalności na własną rękę i realizują projekty wydawnicze we własnym zakresie. Opowiadają o przeprowadzonym dochodzeniu na własną rękę, bez nadzorca w postaci redakcji czy wydawcy.

Celem podjęcia tematu jest scharakteryzowanie kontrakcji na dziennikarstwo śledcze Wojciecha Sumlińskiego na przykładzie książki wydanej w kwietniu 2015 roku, w której autor na podstawie pozyskanych dokumentów stawia poważne zarzuty ówczesnemu prezydentowi Polski – Bronisławowi Komorowskiemu. Analiza samej książki oraz tygodników opinii i największych dzienników ma dać odpowiedź na następujące pytania badawcze: jaka była reakcja mediów na ujawnione w książce zarzuty wobec najważniejszych ludzi w państwie?; czy media dokonały rozwinięcia podjętego tematu?; jakie skutki wywołała publikacja? (dymisje, przesłuchania, wszczęcie postępowania przez instytucje publiczne); czy reakcja mediów na podjęty przez autora kontrowersyjny temat ma odzwierciedlenie w teoriach komunikowania?

Dziennikarstwo śledcze – ustalenia teoretyczne

Kategorią istotną w świetle podjętego tematu jest samo „dziennikarstwo śledcze”. W literaturze przedmiotu znajdziemy wiele definicji praktyków i teoretyków. Wielu z nich uważa, że nie ma sensu odróżniać dziennikarstwa śledczego od dziennikarstwa w ogóle. Istotą jednak obu jest docieranie do prawdy i prezentowanie ustalonych faktów opinii publicznej. Kłopot jednak polega na tym, że uprawiający

² Na początku 2013 roku amerykańska organizacja Center for International Media Assistance opublikowała raport pt. „Ogólnoswiatowe dziennikarstwo śledcze. Strategie wsparcia”, w którym wspomniano, że z 500 mln dolarów, które różne organizacje wydają na wsparcie dziennikarstwa, tylko 2% tej sumy trafia na wsparcie dziennikarstwa śledczego. Mimo że na całym świecie powstaje nieustannie wiele takich organizacji, a te które istnieją dynamicznie się rozwijają, w Polsce nie zarejestrowano instytucji, która udzielałaby takiego wsparcia. Źródło: <http://www.press.pl/tresc/30648,reporterzy-sledczy-to-dziennikarskie-sluzby-specjalne-> [dostęp: 25.11.2017].

ten zawód mają pełen wachlarz możliwości, mogą tej opinii publicznej streszczać spotkanie z politykami po konferencji prasowej, mogą relacjonować dożynki, komentować spadek kursu złotówki w stosunku do dolara, ale mogą także od kilku miesięcy tropić szajkę pedofilów sprzedających dzieci w sieci internetowej. Istota wyodrębnienia z samego dziennikarstwa tego, które nazywamy „śledczym”, tkwi zatem w różnych funkcjach, jakie pełnią media masowe. Materiał dziennikarski, który poprzedza długotrwałe zazwyczaj śledztwo, zdobywanie danych, docieranie do źródeł, żmudna weryfikacja i analiza danych ma jeden cel – doprowadzić do ukarania winnych i spowodować zmianę na lepsze.

Funkcje, jakie w społeczeństwie demokratycznym pełnią media, są niczym innym jak wypełnianiem oczekiwań ze strony opinii publicznej. Tytułowy autor na spotkaniu promującym jedną ze swoich książek powiedział, że dziennikarstwo śledcze polega na robieniu śledztwa i należy odróżnić je od dziennikarstwa tzw. „wrzutkowego” (kiedy dziennikarz otrzymuje dokumenty od urzędnika państwowego lub służb)³. A co jeśli otrzymanie dokumentów jest początkiem śledztwa dziennikarza? Sam autor ujawnia w książce „Niebezpieczne związki Bronisława Komorowskiego”, że początkiem wszystkiego były dokumenty, które udostępnił mu pracownik służb państwowych. Sami dziennikarze zatem borykają się z problemem zdefiniowania „dziennikarstwa śledczego” wyczerpującego wszystkie jego cechy. W literaturze oprócz powszechnego w języku polskim określenia „dziennikarstwo śledcze” (investigative reporting), stosuje się pojęcie „dziennikarstwa demaskatorskiego”⁴, „wężącego”, „docieklivego” lub nawet „przedsiębiorczego” (enterprise journalism). Dla określenia pewnego rodzaju dziennikarstwa śledczego, będącego jednocześnie techniką przy prowadzeniu śledztw dziennikarskich, stosuje się określenie dziennikarstwa wcieleniowego (undercover journalism).

D. Spark uważa, że dziennikarze śledczy wypowiadają osąd oparty na faktach, ujawnianych podczas śledztwa dziennikarskiego. „Gromadzenie dowodów i przedstawienie ich w artykule musi być bezstronne, nietendycyjne, a reporterzy muszą być przygotowani na to, aby w świetle odkrytych faktów zmienić zdanie i skorygować swoją opinię”⁵. M. Chyliński i S. Russ-Mohl dziennikarstwo śledcze nazywają kwintesencją dziennikarstwa i definiują je jako „research szczególnie długi i dokładny, często powierzany całemu zespołowi reporterów. Celem jest przeważnie ujawnienie jakiegoś skandalu”⁶. Ważną cechą zatem jest sam research, badanie sprawy przez

³ <https://youtu.be/79KLuXrqTqQ> [dostęp: 13.12.2017].

⁴ T. Goban-Klas w książce *Wartki nurt mediów. Ku nowym formom społecznego życia informacji* pisze, że ma wątpliwość co do właściwego przekładu nazewnictwa. Uważa za J. Durczakiem, iż użycie sformułowania „dziennikarstwo demaskatorskie” byłoby właściwszym.

⁵ D. Spark, *Dziennikarstwo śledcze. Studium techniki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s. 2.

⁶ M. Chyliński, S. Russ-Mohl, *Dziennikarstwo*, Grupa Wydawnicza Polskaspresse, Warszawa 2008, s. 142-143.

dziennikarza i samodzielne dochodzenie do prawdy. Od selekcji informacji zależy nie tylko gruntowne zbadanie sprawy, ale reputacja całej redakcji stojącej za dziennikarzem. S. Michalczyk, opisując koncepcje typologii dziennikarstwa w swych idealnych postaciach, zauważa, że dziennikarz śledczy „występuje w roli »czuwającego psa«, oraz w roli rzecznika opinii publicznej, a jego podstawowym zadaniem jest krytyka i kontrola”⁷. Intencją jest zaś ujawnianie nadużyć władzy, nie tylko politycznej. W. Adamczyk charakteryzuje dziennikarstwo śledcze jako ogół działań prowadzących do „ujawnienia opinii publicznej nagannych, bezprawnych lub amoralnych zachowań ludzi władzy, instytucji politycznych lub gospodarczych. (...) W tym wypadku odkrycie, a następnie ujawnienie nieznanymi opinii publicznej istotnych faktów dotyczących działań polityków, urzędników, instytucji i podmiotów gospodarczych staje się ważnym elementem realizacji prawa obywateli do informacji”⁸.

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich w Kodeksie Etyki Dziennikarskiej widzi dziennikarstwo śledcze jako „tropienie w imię dobra publicznego – za wiedzą i zgodą przełożonych – zbrodni, korupcji czy nadużycia władzy”⁹. Podkreślona w tej definicji zgoda przełożonych wyklucza działanie na własną rękę. Bardzo ciekawą definicję podała A. Marszałek, która przez wiele lat była nagradzana w konkursach dla dziennikarzy dziennikarką śledczą Rzeczypospolitej: „Wyróżnia się ono niezależnością od ustaleń wszystkich innych, powołanych do tego organów jak: policja, służby specjalne i wywołuje wymierny skutek w postaci wszczęcia śledztwa”¹⁰. Kolega, z którym niejednokrotnie pracowała w tandemie, B. Kittel, uważa, że „dziennikarstwo śledcze to dotarcie możliwie jak najbliżej prawdy poprzez weryfikację informacji na ważny społecznie temat w drodze dziennikarskiego dochodzenia – i przekazanie zgromadzonego tą drogą materiału opinii publicznej”¹¹.

Występujące w literaturze próby definiowania dziennikarstwa śledczego oscylują wokół stwierdzeń: ujawnianie nadużyć elit, tropienie w imię dobra publicznego zbrodni i korupcji, dochodzenie do prawdy, krytyka i kontrola władzy, samodzielne, niezależne od ustaleń służb publicznych dochodzenie do prawdy i doprowadzenie do wszczęcia śledztwa przez organy ścigania. Dziennikarz przy tym winien być bezstronny, nietendycyjny i wykazać się niezwykłą starannością na etapie researchu.

Istotnym z punktu widzenia podjętego tematu wydaje się być model powszechnej mobilizacji, który zakłada, że społeczeństwo zmobilizowane publikacją śledztwa

⁷ S. Michalczyk, *Komunikowanie polityczne. Teoretyczne aspekty procesu*, „Śląsk” Wydawnictwo Naukowe, Katowice 2005, s. 196-197.

⁸ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy dziennikarstwa śledczego*, Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań 2008, s. 19.

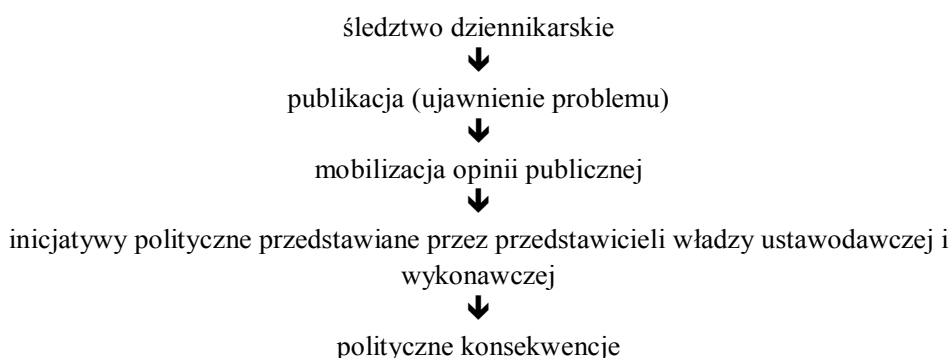
⁹ <http://sdp.pl/s/kodeks-etyki-dziennikarskiej-sdp> [dostęp: 4.02.2018].

¹⁰ I. Hofman, *Polityka, media, społeczeństwo. Studia i szkice*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007, s. 94-95.

¹¹ B. Kittel, *Dziennikarz z dymiącą strzelbą*, [w:] A. Skworza, A. Niziołek (red.), *Biblia dziennikarstwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, s. 110.

dziennikarskiego staje się przyspieszaczem zmian¹². Model ten jak i jego kombinacje powstały w wyniku badań prowadzonych w latach 80. przez Davida L. Protessa w związku z oddziaływaniem dziennikarzy śledczych na sferę polityki. Podstawowy model powszechnej mobilizacji (muckraking model) zakłada, że po publikacji reporterskiego śledztwa następuje mobilizacja opinii publicznej (komentarze polityków i grup interesów, reakcje innych mediów), następnie propozycje zmian, po czym skutki i konsekwencje. Model ten ma wiele wariantów w których poszczególne ogniwa łańcucha mogą być pominięte lub bardziej uwypuklone:

Rysunek 1. Podstawowy model powszechnej mobilizacji (muckraking model)



Źródło: W. Adamczyk, *Dziennikarstwo śledcze a kryzysy polityczne*, [w:] *Media a polityka*, red. A.M. Zarychta, Ł. Donaj, M. Kosiarz, A. Barański, Łódź 2007, cyt. za: H.L. Molotch, D.L. Protess, M.T. Gordon, „The Media-Policy Connection: Ecologies of News”, „Political Communication Research Approaches, Studies and Assessments”, Vol. II, D. Palets (ed.), Norwood 1996, s. 44.

Na podstawie ww. badań (Davida L. Protessa) W. Adamczyk wyróżnił następujące rozwinięcia modelu podstawowego:

1. Skrócony model mobilizacji:
 - a) śledztwo przesunięte w czasie – odnosi się do tych śledztw dziennikarskich, których efektem nie jest natychmiastowe ujawnienie problemu,
 - b) model „niezauważonej demaskacji” – w wyniku dochodzenia dziennikarskiego nie następują w tym przypadku kolejne elementy łańcucha zdarzeń na styku media-polityka,
 - c) model mało znaczącej opinii – pomyślnie „zwodowana” publikacja wywiera pewien wpływ na opinię publiczną, która jest jednak zbyt słaba, by jej presja przełożyła się na konkretne zmiany w polityce,

¹² W. Adamczyk, *Dziennikarstwo śledcze a kryzysy polityczne*, s. 7, <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/10960/1/dziennikarstwo%20a%20kryzysy%20polityczne%20pdf.pdf> [dostęp: 4.02.2018]

d) model symbolicznych działań – pozorne zmiany w polityce władz lub instytucji, w rzeczywistości nie następuje zasadnicza poprawa.

2. Model skokowego wpływu:

a) rozwiązanie bez działań politycznych – zakłada możliwość rozstrzygnięcia problemu nagłośczonego dzięki dziennikarzom w sposób bezpośredni, przy biernym zachowaniu władz i instytucji,

b) model inicjatyw politycznych bez udziału opinii publicznej – w tej wersji proces odbywa się z pominięciem opinii publicznej, a publikacja uaktywnia komunikację pomiędzy politykami i doprowadza do zmian,

c) model inicjatyw politycznych bez publikacji – zakłada on możliwość wywołania zmian w polityce samą groźbą ujawnienia nieprawidłowości,

d) model mobilizacji opinii publicznej bez publikacji demaskatorskiej – opinia publiczna dowiaduje się o bezprawnych działaniach władz lub instytucji bez udziału dziennikarzy śledczych, dzięki plotce (reżimy niedemokratyczne)¹³.

Kim jest Wojciech Sumliński?

Informacje o dziennikarzu możemy znaleźć w jego książkach, na stronie internetowej autora, a także w Wikipedii. Dziennikarz urodził się 1969 roku w Warszawie. Skończył psychologię na ówczesnej Akademii Teologii Katolickiej (dziś Uniwersytet im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego). Po krótkim okresie pracy w zawodzie psychologa (w przedszkolu i Szkole Lotniczej), rozpoczął dziennikarską karierę, pisząc dla tygodnika „Słowo Podlasia”, następnie dziennika „Życie”. Potem była „Gazeta Polska”, „Wprost” i Telewizja Polska¹⁴.

W TVP3 realizował programy: „Oblicza prawdy” o działalności SB oraz „30 minut”, magazyn śledczy o Wojskowych Służbach Informacyjnych¹⁵. Za cykl reportaży wydrukowanych w „Życiu” o przygranicznej przestępczości zorganizowanej w 1997 roku otrzymał nagrodę Ministra Spraw Wewnętrznych. Dwukrotnie nominowany do nagrody w kategorii „dziennikarstwo śledcze” miesięcznika „Press” w roku 1999 i 2006. Jako jeden z pierwszych dziennikarzy pisał o mafii pruszkowskiej. Opublikował we „Wprost” zeznania świadka koronnego Jarosława Sokolskiego „Masy” – jednego z bossów mafii pruszkowskiej¹⁶. Ujawnił także powiązania polityków z przestępczością zorganizowaną i powiązania Aleksandra i Jolanty Kwaśniewskich z lobbystą Markiem Dochnalem.

¹³ Tamże, s. 8-12.

¹⁴ W. Sumliński, *Niebezpieczne związki Bronisława Komorowskiego*, Wojciech Sumliński Reporter, Warszawa 2015, nota: „O Autorze”.

¹⁵ https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojciech_Sumli%C5%84ski [dostęp: 4.02.2018].

¹⁶ <http://www.rp.pl/artukul/174216-Czlowiek--ktory-chadzal-na-skroty.html#ap-3> [dostęp: 4.02.2018]; <https://www.wprost.pl/46545/To-tylko-mafia> [dostęp: 4.02.2018].

W 2005 roku Wojciech Sumliński wydaje swoją pierwszą książkę pt. „Kto naprawdę go zabił”, która rozpoczyna cykl prac o okolicznościach śmierci księdza Jerzego Popiełuszki. Kolejne to „Teresa, Trawa i Robot” oraz „Lobotomia 3.0”. Zainteresowanie tym tematem stanowi dużą część dorobku dziennikarza i skutkuje przegrany przez Sumlińskiego procesem o zniesławienie wytoczonym przez kierownicę księdza J. Popiełuszki – Waldemara Chrostowskiego, którego autor oskarża o powiązanie z SB¹⁷. Książkę, jak twierdzi sam autor, „przemilczaną, ujawniającą tajne dokumenty pokazujące, że prawie wszystko co dotąd powiedziano o zbrodni na księdzu Jerzym Popiełuszce, najgłośniejszej, a zarazem najbardziej tajemniczej zbrodni PRL, jest kłamstwem”¹⁸.

2008 rok dla dziennikarza okazuje się jeszcze trudniejszy, gdy do jego domu w Białej Podlaskiej puka ABW. Po wielogodzinnym przeszukaniu, zabraniu wielu setek stron dokumentów, z których dziennikarz korzystał w swojej pracy, został zatrzymany pod zarzutem ujawnienia Aneksu do Raportu Komisji Weryfikacyjnej WSI spółce Agora, wydawcy „Gazety Wyborczej”¹⁹. Z późniejszego przesłuchania wynikało, że w 2007 roku jeden z informatorów dziennikarza – Aleksander Lichocki – zaferował pułkownikowi Leszkowi Tobiaszowi możliwość pozytywnej weryfikacji w Komisji Weryfikacyjnej WSI i zażądał pieniędzy, powołując się na kontakty Sumlińskiego²⁰. Zapadła decyzja o aresztowaniu dziennikarza, jednak do aresztu nie trafia, gdyż próbuje popełnić samobójstwo w kościele św. Stanisława Kostki. Trafia do szpitala i pisze list do dziennikarzy, który jako pierwszy publikuje serwis niezależna.pl.²¹

Rozpoczyna się tym samym długi okres procesów sądowych wyjaśniających okoliczności postawionych zarzutów w tzw. „aferze marszałkowej”, w której świadkiem jest ówczesny marszałek Sejmu Bronisław Komorowski. Dopiero w 2015 roku dziennikarz zostaje uniewinniony od zarzutu płatnej protekcji²². Śledztwo dziennikarskie, które zaowocowało w 2015 roku książką „Niebezpieczne Związki Bronisława Komorowskiego”, autor rozpoczął dużo wcześniej, zbierając materiały na temat Wojskowych Służby Informacyjnych, a także Fundacji Pro Civili, która była zarządzana przez Wojskową Akademię Techniczną oraz przez żołnierzy WSI, a która pierwotnie miała zajmować się wspieraniem oficerów wojska polskiego²³. Materiały,

¹⁷ <https://merlin.pl/a/wojciech-sumlinski/#read-more> [dostęp: 4.02.2018].

¹⁸ <http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/130785,w-liscie-pozegnalnym-oskarzyl-specsluzby.html> [dostęp: 4.02.2018].

¹⁹ W. Sumliński, *Niebezpieczne...*, s. 242.

²⁰ Ibidem, s. 253.

²¹ Niestety, dziś już nie ma dostępu do pierwszej publikacji listu na niezależna.pl, <http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/130785,w-liscie-pozegnalnym-oskarzyl-specsluzby.html> [dostęp: 4.02.2018].

²² <https://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1558438,Final-afery-marszalkowej-Dziennikarz-Wojciech-Sumlinski-niewinny-byly-oficer-WSI-skazany> [dostęp: 4.02.2018].

²³ W 2016 roku TVP wyemitowała materiał Wojciecha Sumlińskiego z 2007 roku w którym dziennikarz pyta marszałka Bronisława Komorowskiego o wiedzę na temat Fundacji Pro Civili, <https://>

które pomogły w późniejszym napisaniu książki, udostępnił dziennikarzowi policjant, którego nazwisko pozostaje tajemnicą. Stanowiły je dwie teczki tajnych dokumentów Centralnego Biura Śledczego²⁴. Tak rozpoczyna się książka, która ukazała się 22 kwietnia 2015 roku, a w której nazwisko ówczesnego prezydenta Polski starającego się za chwilę o reelekcję, pojawia się 137 razy na 77 stronach (z 388). Książka, w której dziennikarz śledczy oskarża głowę państwa o kontakty z mafią i służbami specjalnymi z czasów PRL i która pomimo szerokiego odzewu wśród czytelników nie zyskuje uwagi innych mediów. Żaden z kolegów po fachu nie podejmuje się wyjaśnienia zarzutów wobec najważniejszego urzędnika w kraju. Portal Natemat publikuje w maju 2015 roku artykuł, w którym prof. Tomasz Nałęcz (ówczesny doradca Bronisława Komorowskiego) stawia tezę, iż dziennikarz publikuje kłamstwa o prezydencie z powodu chęci przestawienia ról z oskarżonego w oskarżyciela, co ma służyć jego wybieleniu i reaktywacji w przestrzeni publicznej. O braku reakcji prezydenta na zarzuty mówi tak: „Człowiek uczciwy, jak w niego rzucają błotem, nie podejmuje dialogu z oszczercą. Jestem biografem Józefa Piłsudskiego, który był najbardziej oczernianym człowiekiem w XX wieku. On nigdy nikomu żadnego procesu nie wytoczył, a bardzo rzadko się zdarzało, że podejmował polemikę. Wychodził z założenia, że podejmowanie takich kroków nobilituje oszczercę. Nie rozmawiałem w tej sprawie z prezydentem, ale ja bym mu tę zasadę Piłsudskiego doradzał”²⁵.

Metodologia

Tygodniki opinii, wybrane do analizy, osiągają według serwisu wirtualnemediia.pl najwyższe wskaźniki czytelnictwa²⁶. Publikacja książki miała miejsce 22 kwietnia 2015 roku, więc analizie poddanych zostało 50 numerów wydanych po tej dacie – od 26.04.2015 r. do 1.07.2015 r.

www.wprost.pl/kraj/10009455/Jest-nagranie-rozmowy-Komorowski-Sumliński-Były-prezydent-bezczelnie-klamal-Odbyła-sie-quazi-mafijna-narada-Gras-sie-przestraszył-i-zaczal-mowic-ze-zostal-wciagnięty-w-to-sila.html [dostęp: 4.02.2018].

²⁴ W. Sumliński, *Niebezpieczne...*, s. 16.

²⁵ <http://natemat.pl/143061,ksiazka-o-komorowskim-i-wsi-wydawniczym-hitem-kampanii-atrakcyjnie-podane-klamstwo-bywa-fascynujace> [dostęp: 4.02.2018].

²⁶ <http://www.wirtualnemediia.pl/artykul/wprost-o-72-proc-w-dol-a-polityka-o-32-proc-sprzedaz-tygodnikow-opinii-od-2005-roku-raport>.

Tabela 1. Wykaz numerów i tytułów tygodników poddanych analizie prasoznawczej

Tytuły tygodników					
Polityka	Newsweek	Do Rzeczy	wSieci	Wprost	
Numery	Nr 3007 z dn. 28.04.15	Nr 18/2015 z dn. 26.04.15	Nr 18 z dn. 27.04.15	Nr 17 z dn. 27.04.15	Nr 18/2015 z dn. 27.04.15
	Nr 3008 z dn. 06.05.15	Nr 19/2015 z dn. 03.05.15	Nr 19 z dn. 04.05.15	Nr 18 z dn. 04.05.15	Nr 19/2015 z dn. 04.05.15
	Nr 3009 z dn. 13.05.15	Nr 20/2015 z dn. 10.05.15	Nr 20 z dn. 11.05.15	Nr 19 z dn. 11.05.15	Nr 20 z dn. 11.05.15
	Nr 3010 z dn. 20.05.15	Nr 21/2015 z dn. 17.05.15	Nr 21 z dn. 18.05.15	Nr 20 z dn. 18.05.15	Nr 21 z dn. 18.05.15
	Nr 3011 z dn. 27.05.15	Nr 22/2015 z dn. 24.05.15	Nr 22 z dn. 25.05.15	Nr 21 z dn. 25.05.15	Nr 22 z dn. 25.05.15
	Nr 3012 z dn. 01.06.15	Nr 23/2015 z dn. 31.05.15	Nr 23 z dn. 01.06.15	Nr 22 z dn. 08.06.15	Nr 23 z dn. 01.06.15
	Nr 3013 z dn. 10.06.15	Nr 24/2015 z dn. 07.06.15	Nr 24 z dn. 08.06.15	Nr 23 z dn. 15.06.15	Nr 24 z dn. 08.06.15
	Nr 3014 z dn. 17.06.15	Nr 25/2015 z dn. 14.06.15	Nr 25 z dn. 15.06.15	Nr 24 z dn. 15.06.15	Nr 25 z dn. 15.06.15
	Nr 3015 z dn. 24.06.15	Nr 26/2015 z dn. 21.06.15	Nr 26 z dn. 22.06.15	Nr 25 z dn. 22.06.15	Nr 26 z dn. 22.06.15
	Nr 3016 z dn. 01.07.15	Nr 27/2015 z dn. 28.06.15	Nr 27 z dn. 29.06.15	Nr 26 z dn. 29.06.15	Nr 27 z dn. 29.06.15

Źródło: opracowanie własne.

Założono, że wybór 10 numerów każdego z 5 tytułów wybranych do analizy, rozpiętych w czasie na ponad 2 miesiące, jest wystarczający do znalezienia publikacji po wydaniu książki, która zarzuca głowie państwa powiązania z mafią i WSI, tuż przed wyborami prezydenckimi. Wybrane tygodniki prezentują różne odchylenia w kierunku opcji politycznej.

Wnioski

Dokonano analizy zawartości, w wyniku której nie znaleziono żadnego materiału, recenzji czy wzmianki o książce. Nie znaleziono także żadnej treści dotyczącej autora publikacji o wydźwięku pejoratywnym lub pozytywnym. Publikacja ujawniająca nieprawidłowości na szczytach władzy ma jeden cel – doprowadzić do zmiany na lepsze, do usunięcia tych nieprawidłowości i ukarania winnych. Siła rażenia

dziennikarskiego śledztwa jest tym większa, im więcej redakcji zdobędzie się na komentarz, weryfikację też lub własne śledztwa. Pobudzenie opinii publicznej demaskacją jakiegoś nielegalnego procederu w wyniku śledztwa dziennikarskiego ma swój obraz we wspomnianych w rozdziale o ustaleniach teoretycznych, modelach mobilizacji opinii publicznej.

Brak reakcji tygodników opinii, na publikację książki o prezydencie Bronisławie Komorowskim także wpisuje się w ww. modele. Opublikowano książkę, która powstała w wyniku śledztwa dziennikarskiego, w którym posłużono się tajnymi dokumentami (udostępnionymi przez funkcjonariusza CBS) i opisano proces ich weryfikacji. Książka osiąga wysokie wyniki sprzedaży, jest szeroko komentowana w internecie, a redakcje ww. tygodników milczą. Model mobilizacji opinii publicznej w tym przypadku (model „niezauważonej demaskacji”) kończy się na publikacji dziennikarskiej:

śledztwo dziennikarskie → publikacja (ujawnienie problemu)

Nie następuje mobilizacja opinii publicznej, nie ma komentarzy: ekspertów, „advokatów” i „oskarżycieli”, bohaterów śledztwa, nie ma konferencji prasowych polityków, reakcji innych mediów, nie ma publicznej polemiki, brak też dalszych elementów łańcucha takich jak skutki w postaci konsekwencji personalnych, wszczęcia postępowania sądowego, nawet tego o zniesławienie. Nie było także, co za tym idzie, zmiany opinii społeczeństwa, choć przypuszcza się (brak takich badań), że (także) książka przyczyniła się do przegranej Bronisława Komorowskiego w wyborach na prezydenta, które odbyły się 24 maja 2015 r. Prezydent Komorowski przegrał wtedy o 3,1% z Andrzejem Dudą.

Kluczowy dla zrozumienia całego procesu informacyjnego jest problem selekcji. „Niektóre wydarzenia, fakty i stany rzeczy stają się informacjami medialnymi, a inne nie. (...) Konieczność selekcji rodzi zasadniczy konflikt istniejący w dziennikarstwie i mediach, polegający na niemożności pogodzenia postulatu „pełności” informacji i jej „rzeczowości” z technicznymi możliwościami rozpowszechniania informacji (...) Selekcja dziennikarska jest wypadkową wielu czynników, wynika także z uwarunkowań i sytuacji pracy. Dziennikarze pracują na ogół pod wpływem różnych nacisków zewnętrznych i wewnętrznych, a także konkurencji na rynku medialnym”²⁷. Selekcja informacji ma odzwierciedlenie w teoriach komunikowania tzw. średniego zasięgu. „Ich istota polega na tym, że jakiś aspekt lub mechanizm w procesie komunikowania masowego zostaje uznany za najważniejszy i służy do wyjaśniania przebiegu całego procesu”²⁸. Dwie z nich tłumaczą, dlaczego niektóre z dziennikarskich doniesień osiągnęły szczyty poczytności i funkcjonują w rzeczywistości medialnej, a inne są igno-

²⁷ S. Michalczyk, *Komunikowanie...*, s. 134-135.

²⁸ W. Pisarek, *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 275.

rowane: gatekeeping i agenda-setting (hipoteza porządku dziennego). W pierwszym przypadku „redaktor pełni rolę »słuzu«, przepuszcza określone wiadomości, a inne zatrzymuje. Kieruje się przy tym naciskiem grup wewnątrz redakcji, ale także grup działających poza nią”²⁹. Jądrzem drugiej teorii jest teza „że prasa nie ma zdolności wpływania na to, co ludzie myślą, ale ma zdolność wpływania na to, o czym ludzie myślą”³⁰. „Z wielu różnych badań wynika, że istnieje zależność między częstością poruszania w mediach jakiegoś tematu i ilością poświęconego mu miejsca i czasu, a tym, o czym ludzie rozmawiają i co uważają za ważne”³¹.

S. Michalczyk, reasumując uwarunkowania selekcji informacji, wyróżnił pięć perspektyw:

1. selekcja informacji jest procesem zależnym od subiektywnych doświadczeń, nastawień i oczekiwań dziennikarzy (np.: niechęci wobec określonych zdarzeń i zjawisk czy instytucji);
2. wybór informacji jest uzależniony od organizacyjnych i technicznych uwarunkowań redakcyjnych;
3. wybór informacji jest często uzależniony od stosunków wewnątrzredakcyjnych, nacisków kolegów, przełożonych;
4. wybór informacji jest uzależniony od linii redakcyjnej, która wynika albo z poglądów dziennikarzy, albo jest narzucona przez wydawcę;
5. wybór i redakcyjna obróbka informacji jest funkcją jakości i ilości wykorzystywanej informacji agencyjnej³².

Zakończenie

Dziennikarstwo, a w szczególności to śledcze, demaskatorskie, nie może istnieć bez odpowiednich warunków ustrojowych. Wolne od nacisków media stanowią zdrową tkankę systemu demokratycznego, którego są kontrolerem, krytykiem i obrońcą. Kontroli tej podlegają nie tylko elity rządzące, ale świat biznesu, organizacje pozarządowe czy kościoły. Ujawnianie tego, co ktoś chce ukryć dotyczy wielu sfer działalności publicznej, a potrzeba demaskacji i informowania opinii publicznej zapewnia funkcjonowanie systemu demokratycznego. Dziennikarstwo śledcze, które ma wpływ na życie publiczne, które ujawnia korupcję, przestępstwa, czyny niegodne, które doprowadza podejrzanych na ławę oskarżonych, jest w odwrocie, bo dominuje pogląd,

²⁹ S. Michalczyk, *Jednostka i społeczeństwo w świecie mediów. Klasyczne i współczesne idee w teoriach średniego zasięgu*, s. 34, cyt. za: G.J. Robinson, *Fünfundzwanzig Jahre Gatekeeper-Forschung. Eine kritische Rückschau und Bewertung*. In: K. Aufermann et al. (Hrsg.): *Gesellschaftliche Kommunikation und Information*, Bd. 1, Frankfurt/M. 1976, Stowarzyszenie Thesaurus Silesiae – Skarb Śląski, Katowice 2015, s. 344-355.

³⁰ Tamże, s. 97.

³¹ W. Pisarek, *Wstęp...*, s. 277-278.

³² S. Michalczyk, *Komunikowanie...*, s. 142-143.

iż jest za drogie, za pracochłonne za niebezpieczne i ryzykowne (odszkodowania za zniesławienie). Stąd też być może tak wiele wydawnictw książkowych na rynku wydawniczym, prezentujących niezależne śledztwa dziennikarskie.

„Jeśli ma już szansę zaistnieć, dziennikarstwo śledcze podlega skrupulatnej analizie. Każda luka w dokumentacji czy rozumowaniu jest natychmiast wytykana dziennikarzom przez wpływowe osoby i instytucje, których działanie zostało opisane w materiale. Gdy okazuje się, że dziennikarze w pracy nad nim nie dopełnili należytej staranności – nie sprawdzili faktów, popełnili błędy – skutki są fatalne (...)³³. Do osób, które pełnią rolę krytyków dziennikarzy śledczych, dodałabym również kolegów po fachu. Analizowany przypadek nie uzyskał weryfikacji i kontynuacji w tygodnikach opinii co do meritum podniesionych zarzutów, ale w styczniu 2016 roku tygodnik „Newsweek” dokonuje analizy tekstu i oskarża autora o plagiat, co niesie się tym razem szerokim echem w innych mediach³⁴.

BIBLIOGRAFIA

- Adamczyk W., *Amerykańskie archetypy dziennikarstwa śledczego*, Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań 2008.
- Adamczyk W., *Dziennikarstwo śledcze a kryzysy polityczne*, [w:] A.M. Zarychta, Ł. Donaj, M. Kosiara, A. Barański (red.), *Media a polityka*, Wyższa Szkoła Stosunków Międzynarodowych w Łodzi, Łódź 2007.
- Anderson P.J., Ward G. (red.), *Przyszłość dziennikarstwa w dojrzałych demokracjach*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010
- Chyliński M., Russ-Mohl S., *Dziennikarstwo*, Grupa Wydawnicza Polskapresse, Warszawa 2008.
- Goban-Klas T., *Wartki nurt mediów. Ku nowym formom społecznego życia informacji*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2011.
- Hofman I., *Polityka, media, społeczeństwo. Studia i szkice*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007.
- Kittel B., *Dziennikarz z dymiącą strzelbą*, [w:] Skworza A., Niziołek A. (red.), *Biblia dziennikarstwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010.
- Michalczyk S., *Jednostka i społeczeństwo w świecie mediów. Klasyczne i współczesne idee w teoriach średniego zasięgu*, Stowarzyszenie Thesaurus Silesiae – Skarb Śląski, Katowice 2015.
- Michalczyk S., *Komunikowanie polityczne. Teoretyczne aspekty procesu*, „Śląsk” Wydawnictwo Naukowe, Katowice 2005.
- Pisarek W., *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.

³³ P.J. Anderson, G. Ward (red.), *Przyszłość dziennikarstwa w dojrzałych demokracjach*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010.

³⁴ <http://www.newsweek.pl/polska/ksiazka-wojciecha-sumlinskiego-o-komorowskim-to-plagiat-chandlera-i-macleana,artykuly,376871,1.html> [dostęp: 10.02.2018].

Spark D., *Dziennikarstwo śledcze. Studium techniki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.

Sumliński W., *Niebezpieczne związki Bronisława Komorowskiego*, Wojciech Sumliński Reporter, Warszawa 2015.

Strony internetowe:

www.merlin.pl
www.natemat.pl
www.newsweek.pl
www.polskieradio.pl
www.repozytorium.amu.edu.pl
www.rp.pl
www.sdp.pl
www.wiadomości.dziennik.pl
www.wikipedia.pl
www.wsieciprawdy.pl
www.wirtualnemedial.pl
www.wprost.pl

**WOJCIECH SUMLIŃSKI'S INVESTIGATIVE JOURNALISM.
ANALYSIS OF CONTRACTIONS IN AN OPINION-MAKING WEEKS
AFTER PUBLICATION OF THE BOOK
„DANGEROUS RELATIONSHIPS OF BRONISLAW KOMOROWSKI”**

SUMMARY

The author has made an analysis of opinion-making week just after the publication of the Wojciech Sumliński's book „Niebezpieczne związki Bronisława Komorowskiego” in terms of the response of these media to the allegations made in the book to the head of Polish state. The first part of the article is theoretical considerations in the field of investigative journalism. The next part is the analysis results and conclusions that are embedded in communication theories.

KEYWORDS: investigative journalism, political communication, theories of communication, journalism